

Nadodrzański Oddział Straży Granicznej

<https://www.nadodrzański.strazgraniczna.pl/nad/aktualnosci/19584,Agresywny-obywatel-Serbii-z-falszywym-dokumentem.html>
27.04.2026, 14:53

Agresywny obywatel Serbii z fałszywym dokumentem

Irena Skuliniec
03.11.2016

Dwaj obywatele Serbii i obywatel Bośni i Hercegowiny, nie posiadając wymaganych dokumentów, podróżowali do Niemiec. Jeden z Serbów posiadał fałszywe polskie prawo jazdy i znieważył funkcjonariusza.

2 listopada na krajowej „dwójce” funkcjonariusze Wspólnej Polsko – Niemieckiej Placówki w Świecku skierowali do kontroli jadący w kierunku Niemiec samochód osobowy marki Audi A6. Autem podróżowało trzech mężczyzn w wieku od 42 do 53 lat. Kierowca, obywatel Serbii i pasażer, obywatel Bośni i Hercegowiny, nie posiadali dokumentów wymaganych przy przekraczaniu granicy, a do kontroli okazali niemieckie prawo jazdy. Uczestniczący w patrolu policjant niemiecki ustalił, że obaj cudzoziemcy posiadają bezterminowy tytuł pobytowy na terytorium Niemiec. Mężczyźni zostali ukarani mandatami karnymi po 200 zł i pouczeni o obowiązku niezwłocznego udania się do państwa, w którym ich pobyt jest legalny.

Trzeci mężczyzna podróżujący audi, obywatel Serbii, nie okazał legitymującym go funkcjonariuszom żadnego dokumentu. Cudzoziemiec zachowywał się agresywnie, używał wulgaryzmów, wyczuwalna była od niego woń alkoholu. Ponieważ Serb uparcie nie podporządkowywał się poleceniom funkcjonariuszy, zastosowano wobec niego chwytów obezwładniających i użyto kajdanek.

Kiedy przy obywatelu Serbii strażnicy graniczni ujawnili sfałszowane polskie prawo jazdy, mężczyzna został zatrzymany. Funkcjonariusze ustalili, że cudzoziemiec posiada polską kartę pobytu i przebywa w Polsce legalnie.

Funkcjonariusze SG z placówki w Świecku wszczęli postępowanie w sprawie fałszywego dokumentu, przedstawili również Serbowi zarzut znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas wykonywania obowiązków służbowych. Obywatel Serbii przyznał się do obu zarzutów i wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze. Ustalona kara (w porozumieniu z prokuratorem) to grzywna w wysokości 4 tysięcy złotych.